№ 151. Wtorek 3. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 3. lipca. Wczorajsza „Wiener-Abendpost" donosi: Podług autentycznych wiadomości z głównej kwatery armii północnej uznał Fzm. Benedek ze względów strategicznych za rzecz potrzebną, zająć stanowisko między Josefsztadem i Königgracem. Na tej pozycyi niebył Fzm. Benedek więcej atakowanym. i nienastąpiła żadna dalsza potyczka, co dowodzi, że także przeciwnik poniósł znaczne straty i że wojska jego są mocno wycieńczone. Do tego przyczynił się głównie nasz ogień działowy. Pierwszy austryacki korpus armii i Sasi przybyli już na pozycyę głównej armii i są w pogotowiu do walki. Armia ożywiona jest jak najlepszym duchem i oczekuje z niezachwianą odwagą wypadków najbliższych dni.

Wiedeń, 3. lipca. Książę Fryderyk Wirtemberski przybył tu i udaje się do głównej kwatery armii północnej. — Ciągnienie losów kredytowych: Główna wygrana padła na seryę 4038, Nr. 86.

Część urzędowa.

W miesiącu marcu b. r. utworzył się w Zaleszczykach pod przewodnictwem p. Teresy Horodyńskiej komitet zapomogi, który w czasie od 6. marca do 2. maja b. r. rozdawał codziennie 100 porcyi zupy rumfordzkiej, tudzież inne wiktuały 140 mieszkańcom dotkniętym niedostatkiem, i nadto między 71 osób prawdziwą nędzę cierpiących rozdzielił kwotę 139 złr. 46 c. w. a. w gotowiznie.

Wydatki w sumie 374 złr. 40 c. pokryte zostały w zupełności ofiarami dobroczynnemi.

Okazaną temi czynami miłość bliźniego podaje się z wyrazem zasłużonego dla członków komitetu i dawców uznania, do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 29. czerwca 1866.

Reprezentacya miasta Drohobyczy zobowiązała się: *a)* oprócz ofiarowanej w miesiącu maju na utworzenie galicyjskiego korpusu ochotników kwoty 500 złr. w. a. ofiarować powtórnie 500 złr. w. a. *b)* dla rannych c. k. wojowników odstąpić bezpłatnie pomieszkanie dla tylu ludzi, ilu c. k. rząd w miarę potrzeby wyznaczy a stosunki miejscowe pozwolą; *c)* dziesięciu rannych wojowników pielęgnować własnym kosztem, i *d)* wdowy i sieroty po poległych z Drohobyczy pochodzących zaopatrzyć w stosunku do ich stanu.

Nauczyciel przy gymnazyum w Drohobyczy Mateusz Kurowski przeznaczył ze swojej pensyi 5 złr. miesięcznie na cele wojenne.

Praktykant konceptowy przy Namiestnictwie Albert Saar złożył w c. k. prezydyum namiestnictwa kwotę 15 złr. w. a. przeznaczoną dla rannych z pułku ułanów ochotników hr. Trani, a pochodzącą ze składki urządzonej pomiędzy urzędnikami.

Odsełając tę kwotę na miejsce przeznaczenia podaje się zarazem obadwa te czyny patryotyczne z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z galic. c. k. prezydyum namiestnictwa.

Lwów, 27. czerwca 1866.

Gmina *Stynawa Niżna* w obw. stryjskim celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązała się po wieczne czasy istniejący budynek szkolny wraz z pomieszkaniem nauczyciela utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie w szkole ochędóstwa, zwozić drzewo które nauczyciel zakupywać ma na opał szkoły i swego pomieszkania, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka za co pobierać będzie zwykle do tej funkcyi przywiązane dochody, płacić rocznie 119 zł. 20 c. w. a. gotowizną, z dodatkiem 8 mierzyc żyta i tyleż jęczmienia i owsa.

Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Grzegorz Szwedzicki na czas swego teraźniejszego plebaństwa, dodawać rocznie 2 zł. 10 c. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6. czerwca 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. lipca.

Kardynał patryarcha wenecki wydał list pasterski, w którym z powodu wybuchnięcia wojny zaleca modły i wyraża nadzieję, że słuszna sprawa zwycięży. W końcu upomina patryarcha duchowieństwo, ażeby wypełniało ściśle rozkazy władz istniejących.

Urzędowy „Osserv. dalmato" powiada, że liczba zgłaszających się do milicyi krajowej wynosi już przeszło 20.000, którąto cyfrę naznaczyły tymczasowo władze krajowe. W razie potrzeby jednak nastąpi nierównie większy jeszcze udział. — W tej samej sprawie piszą z Dalmacyi do „Triest. Ztg.": „Lud uorganizował w całym kraju straszne dla nieprzyjaciela pospolite ruszenie, które i bez wojska regularnego, rozstawionego doskonale, byłoby dostatecznem, by wdzierającemu się w głąb kraju nieprzyjacielowi zgotować drugą Moskwę."

Królewska familia orleańska poniosła ciężką stratę. Do Twickenham nadeszła bolesna wiadomość, że Książę Kondeusz, najstarszy syn Księcia Aumale, umarł na tyfus w Sidush w Australii, gdzie odbywał podróż instrukcyjną.

Posiedzenie ciała prawodawczego francuzkiego z dnia 26go czerwca, o którem z telegramów juz donosiliśmy było nader burzliwe. Pan Larabore, mówiąc o wysokiej cyfrze budżetu rozchodów, powiedział, iż pokój jest potrzebą i życzeniem całej Francyi. „Słowo „pokój" wszędzie słyszeć się daje, jest w ustach wszystkich. (Prawda! odezwano się z różnych stron) Francya nie chce wojny dla celów ambitnych i dla obcego interesu, nie chce wojny dla powiększeń terytoryalnych. (Tu różne głosy słyszeć się dały). W tej chwili prezes izby wpadł w mowę p. Larabore, z oświadczeniem, iż izba raz juz postanowiła wstrzymać się od wszelkiej rozprawy nad sprawami zewnętrznemi. Na to powstał sędziwy p. Berryer i odezwał się wzruszonym głosem: „Żądam głosu w sprawie osobistej, w imieniu prawa i obowiązku mojego, który wypełnić się zobowiązałem na podstawie powszechnego głosowania. Prawo moje i obowiązek mój tego żądają, ażeby ciało prawodawcze nie rozeszło się bez zastanowienia się nad obecnem położeniem spraw europejskich. Francya ma prawo wiedzieć czyli wyjdzie z tąd sytuacya, która ją zmusi do wzięcia w wojnie udziału. Staję w obronie honoru ciała prawodawczego, w obronie honoru każdego deputowanego! W tem miejscu p. Larabore, usiłował znów mówić o budżecie, z odwołaniem się do zewnętrznej sytuacyi, przerywano mu jednak mowę z takim zgiełkiem, iż zaprzestać ją musiał. „Izba oświadczyła tym sposobem, że rezygnuje" mówił p. Thiers. „Nie masz pan głosu, panie Thiers," odrzekł mu prezes Walewski i na tem skończyła się, a raczej stłumiona była cała rozprawa.

Z Bukaresztu piszą do „Debatty" pod dniem 25. czerwca: Rosya niemyśli wcale uznać Księcia Karola Księciem Romunii, przeciwnie jesteśmy każdej chwili przygotowani na zbrojne wtargnięcie Rosyan. Nawet i wybraniec narodu, jak się lubi nazywać Książę Hohenzollern, zdaje się być przekonany o tem i przyspiesza uzbrojenia z największą gorliwością. Znaczny korpus ma być wysunięty ku granicy rosyjskiej. Dziś przybył tu adjutant jenerała Kotzebuego, komendanta armii nadpruckiej, z depeszą rządu rosyjskiego. Już ze samego adresu pokazuje się, że Rosya ignoruje zupełnie wypadki z ostatnich czasów, gdyż depesza jest adresowana: „Do prowizorycznego rządu połączonych Księstw."

Monarchia Austryacka.

Lwów, 1. lipca. *(Ofiary dobroczynne.)* Na dotkniętych klęską głodową złożyli:

Uczniowie III. klasy gymnazyum polskiego we Lwowie: mianowicie: W. S., A. Z. i K. Zw. 8 złr. w. a.

Dr. Ignacy Januszkiewicz 150 złr. w. a. jako czysty dochód z wieczoru amatorsko-muzykalnego w Kleciach dla miasteczka obwodu Kołomyjskiego.

Wny Franciszek Kral 16 złr. w. a. jako składkę gminę Truskawca dla głodem dotkniętych w powiecie Obertyńskim.

Zarządzając bezzwłocznie przesełkę kwot wspomnianych na miejsce przeznaczenia, komisya centralna składa niniejszem serdeczne szlachetnym dawcom podziękowanie.

Wiedeń, 29. czerwca. *(Nowiny dworu.)* Najjaś. Pan oglądał przedwczoraj w południe ustawione w masztalni dworskiej w bitwie pod Custozzą zdobyte działo, zadawał żołnierzom, którzy je przywieźli, kilka pytań, a w końcu obdarzył każdego z nich dwoma dukatami. — Dziś zrana przybył Jego Ces. Mość o godzinie 7. z Schönbrunnu do burgu, przyjmował ministrów hr. Mensdorffa i Fml. Francka, potem kanclerza nadwornego p. Majlatha, a w końcu udzielał posłuchania 58 osobom.

Najjaś. Pani przybędzie dziś przed południem z Ischlu na dworzec kolei w Penzingu i uda się zaraz do Schönbrunnu. Następca

tronu Arcyksiążę Rudolf i Arcyksiężniczka Gizela pozostaną jeszcze w Ischlu. — Książę Piotr oldenburski z małżonką zamieszkają, z powodu przerwania kolei do Petersburga, przez lato w Baden.

Ich MM. Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna ofiarowali najmiłościwiej 20.000 złr. na rzecz rannionych wojowników.

(Wiadomości bieżące.) Fml. Książę Fryderyk Liechtenstein przybył tu na wezwanie telegraficzne z Pesztu i miał wczoraj audyencyę u Jego Mości Cesarza.

Jak się dowiaduje „Presse“, znajduje się pomiędzy oficerami, którzy dnia 27. b. m. polegli w walce w Czechach, także baron Seiler, syn byłego burmistrza wiedeńskiego.

Wykaz strat dywizyi rezerwowej w bitwie pod Custozza dnia 24. czerwca 1866.

Pułk piechoty Degenfelda N. 36.: Polegli: major *Antoni Steiger de Kirchshöhe;* kapitanowie *Karol John* i *Ernest* baron *Handel-Mazzetti*; porucznik *Antoni Winkler. Ciężko ranieni:* kapitanowie *Zygmunt Frischeisen, Jakób Eyle, Edward Kohut de Eichenkron i Karol Hopels;* porucznicy *Emil Halberstadt* i *Edward Kuntzofsky. Lekko raniony* porucznik *Otto Horn*; *ciężko ranieni:* podporucznicy *Emanuel Hermann, Karol Schollar, Emil Rochefort* i *Ludwik* baron *Salis-Samaden. Lekko ranieni:* podporucznicy *Alojzy Prokopp, Teodor Falta, Wicha, Karol Plönics, Antoni Pervulesco* i *Eugeniusz Krajcsovics. Nieodszukani:* kapitan *Karol* baron *Simunich;* porucznicy *Jaromir Jahn, Karol Rätze;* nadto *poległo* 14 szeregowców, *rannionych* jest 64 ludzi.

36. batalion strzelców. Poległ kapitan *Filip Amstädter. Ranieni:* kapitan *Franciszek Burian,* porucznik *Karol Sengschmidt*, podporucznicy *Franciszek Hoyer, Koloman Jacz, Józef Reitlinger. W niewoli* podporucznik *Wiktor Lauridon. Nieodszukani:* kapitan *Rudolf Dworzak*, porucznik *Alojzy Hantsch*, podporucznik *Karol Weiss. Poległo* 32 szeregowców, *rannionych* 151 ludzi.

4. batalion barona Paumgarttena N. 76.: Raniony i nieodszukany major *Juliusz Kämpfler. Ranieni:* kapitan *Ferdynand Katzenberger* ciężko, podporucznik *Michał Mirbeth* lekko, ten dostał się do niewoli. Poległo 3 szeregowców, rannionych jest 30 ludzi.

37. batalion strzelców. Poległ podporucznik *Karol Moser.* Ciężko ranieni: podporucznicy *Szczepan* hr. *Galler* i *Wacław Turba.* Lekko raniony kapitan *Jerzy Schmidt.*

Pułk piechoty księcia Hohenlohe N. 17. Polegli: kapitanowie *Henryk Müller, Wojciech* baron *Neugebauer*, porucznicy adjutant pułku *Juliusz Neupauer, Jan Likoser* i *Robert Schramek*, podporucznik *Rudolf Holitsch. Ciężko ranieni:* kapitan *Filip Raynoschek,* porucznik *Wiktor Schemerl* i podporucznicy *Władysław Benesch, Abele Conte Graziadei, Antoni Oberster, Robert* baron *Leutzendorf, Artur Beck. Lekko raniony* podporucznik *Karol Barbo.* Poległo z szeregu 46 ludzi, rannionych 185 ludzi.

12. pułk granicarzy. Polegli: major *Franciszek Dimatschek,* kapitan *Karol Diomelly* i podporucznicy *Jan Militarov. Józef Milosevic. Ciężko ranieni* kapitanowie *Grzegorz Bellanov* i *Teodor Bogdanovic. Lekko ranieni:* kapitan *Józef Mihailić*, porucznik *Prokop Fiseschan*, i podporucznicy *Jan Rogoscharsky, Engelberth Math, Maxymilian Göpp, Józef Krenn, Edward Gottfried.* Poległo z szeregu 51 ludzi, rannionych 262 ludzi.

8funtowa bateryа piesza N. $^{9}/_{5}$: Lekko ranieni: kapitan *Józef Haibl.* Poległo z szeregu 3 ludzi, 7 koni. Rannionych 6 ludzi 1 koń.

Wykaz rannionych z armii północnej, którzy znajdują się w szpitalu garnizonowym w Józefsztadzie.

Pułk piechoty Hoch i Deutschmeister N. 4.: Podpułkownik *Antoni Carmagnola*, porucznik *Antoni Rösler*, podporucznik *Jan Brückmüller.*

Pułk piechoty hr. Hartmann N. 9.: Porucznik *Jerzy Sagottnik.*

Pułk piechoty N. 20.: Podpułkownik *Fryderyk Fries*, kapitan *Józef Lysek*, porucznicy *Franciszek Pachner, Władysław Bochenek, Antoni Klima;* podporucznicy *Arthur Benel, Antoni Staudinger, Emeryk Mayer, Antoni Schneider, Otto Bordolo-Boreo, Artur* baron *Pöck, Jan Fröhlich.*

Pułk piechoty księcia Parmy N. 24.: Major *Fryd. Görz.*

Pułk piechoty barona Rossbach N. 40.: Kapitan *Maurycy Schmidt.*

Pułk piechoty barona Kellnera N. 41.: Kapitanowie *Kornel Müller, Jerzy Andrey*, kapitan *Jan Urekiattu*, porucznicy *Eugeniusz Prieger, Wincenty Lukacevic*, podporucznicy *Antoni Podratzky, Józef Poras.*

Pułk piechoty barona Bianchi N. 55.: Major *Wiktor Dostal*, kapitanowie *Piotr Medic, Emil Nowicki, Gustaw Krulich, Antoni Styller-Löwenwerth Michał Poznański*, porucznicy *Franciszek Marik, Mojżesz Cuckovic.*

Pułk piechoty barona Gorizzutti N. 56.: Podpułkownik *Jakób Ratkovic*, podporucznik *Alfred Bajewski.*

Pułk piechoty księcia Wazy N. 60.: Kapitan *Karol Kronawitter*, porucznicy *Alexander Baranyay, Franciszek Petrik, Albert* baron *Schrenk, Emanuel Nowak*, podporucznicy *Fryderyk* baron *Fleckhammer, Franciszek Strihafka.*

Pułk piechoty fml. Franka N. 79.: Pułkownik *Juliusz Bagnalasta*, kapitanowie *Antoni Slawik, Eugen. Hieronim Ponta*, porucznik *Ferdynand Labres.*

4. batalion strzelców: Podporucznik *Hoffmann (?).*

14. batalion strzelców: Kapitan *Otto Woboril*, podporucznik *Józef Kranich.*

17. batalion strzelców: Podpułkownik *Józef Krzisch*, kapitan *Jan Karol* baron *Schirp-Botlenberg.*

25. batalion strzelców: Porucznik *Karol Neumayer.*

Pułk kirysyerów Cesarza Ferdynanda N. 4.: Podporucznik *Henryk Chalupetzky.*

Pułk kirysyerów księcia Heskiego N. 6.: Porucznicy *Tillo* baron *Seebach, Józef Siebert.*

Pułk huzarów W. Księcia rosyjskiego Mikołaja N. 2.: Porucznik *Juliusz Prochaska*, oficer ordyn. przy Jego Wys. fml. Księciu Holsztynu.

Pułk ułanów Cesarza Mexykańskiego N. 8.: Rotmistrz *Bernard* baron *Miltitz*, kapitan artyleryi *Wojciech Sponner*, komendant bateryi.

Oprócz tego z szeregu od feldwebla, wachmistrza i feuerwerkera nadół 755 ludzi.

Francya.

Paryż, 26. czerwca. *(Różne wiadomości.)* Wczoraj był świetny wieczór w ambasadzie tureckiej. Poseł austryacki i poseł Króla Wiktora Emanuela nie byli na nim obecni, nie chcieli się bowiem znajdować na wesołem zgromadzeniu w chwili, w której grzebią poległych pod Custozza.

Dziś przecież dzienniki donoszą, że kupon lipcowy pożyczki włoskiej płacony będzie przez dom Rothszylda, jednak tylko za okazaniem tytułu obok kuponu. Tym sposobem chciano zapobiedz wielkiemu napływowi kuponów z Włoch. Doniesienie w dziennikach zamieszczone nie pochodzi jednak od domu Rothszyldów, lecz od ajenta florenckiego ministeryum skarbu. Dom Rothszyldów nie zgadza się na ograniczenie powyższe, wypłatę kuponów utrudniające, i ma nawet mieć zlecenie wypłacania kuponów bez okazania tytułu, gdyby kto koniecznie tego żądał i udaniem się do sądów odgrażał.

Uwaga „Constitutionnela“ względem bezkarności zachcenia do królobójstwa w Belgii, zrobiła w Paryżu wielkie wrażenie; niektórzy sądzą, że tym sposobem kwestya belgijska wyraźnie podniesiona została. Pewną jest rzeczą, że stosunki między Paryżem a Bruxellą są bardzo naprężone; w świecie dyplomatycznym widzą liczne oznaki tej oziębłości.

W Paryżu mówiono, że kardynał Antonelli usunąć się ma z posady sekretarza stanu rządu papiezkiego, miejsce jego zająć ma kardynał Pontini. Na giełdzie paryzkiej żartowano sobie z porażki Włochów pod Custozzą; mówią, że renta włoska się podnosi w miarę, jak armia włoska *zredukowana* została.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1. lipca. *(Nominacye.)* „Dziennik Warsz.“ donosi: Przez najwyższy rozkaz do wydziału wojny z 24. czerwca mianowani zostali: Warszawski ober-policmajster, jenerał-major z orszaku Jego cesarskiej Mości, baron *Frederiks*, pełniącym obowiązki naczelnika 3. okręgu korpusu żandarmów z pełnieniem i obowiązków jenerał-policmajstra w Królestwie Polskiem i pozostawieniem w orszaku Jego cesarskiej Mości, na miejsce jenerał-lejtnanta *Zabolockiego*, który zalicza się do kawaleryi armii; dowódzca wołyńskiego pułku lejbgwardyi, jenerał-major z orszaku Jego cesarskiej Mości *Własow*, warszawskim ober-policmajstrem, z pozostawieniem w orszaku Jego cesarskiej Mości.

Rosya.

Petersburg, 20. czerwca. *(Rosya w obec wojny niemieckiej.)* „Rus. Inw.“ w artykule zbijającym pogłoski, rozpuszczane przez zagraniczne gazety od czasu przybrania charakteru wojowniczego przez spór austro-pruski, o mniemanych przygotowaniach Rosyi do wojny, powiada pomiędzy innemi: „Bardzo niedawno francuzki dziennik „Liberté“, przedrukował z dobrze znanego naszym czytelnikom „Czasu“, jakoby w Rosyi odbywały się wielkie poruszenia wojsk, i przytem w tak wielkiej tajemnicy, że nawet policya ziemska otrzymuje wiadomości o przybyciu wojsk nie wcześniej jak na dwa dni przed ich stanięciem na naznaczonych punktach. Według tej gazety, armia rosyjska koncentruje się wzdłuż granicy galicyjskiej. Wiadomości podobnego rodzaju, nie zasługujące na najmniejszą uwagę z powodu swej mylności, czasem w kształcie pogłosek przechodzą do innych gazet, nie mogących w żadnym razie stać na równi z polskiemi czasopismami wiadomego kierunku, umyślnie rozpuszczającemi kłamstwo. Tak, w angielskim dzienniku „Times“, zamieszczona jest pomiędzy innemi korespondencya z Berlina z 13. czerwca, zasadzająca się na pogłoskach z Krakowa. W tej korespondencyi jest powiedziane, jakoby korpus wojsk rosyjskich, stojący w południowej połowie Królestwa, miał wyruszyć ku granicom Saksonii, żeby wrazie potrzeby dać pomoc Austryakom. Jeszcze raz z powodu wiadomości podobnego rodzaju, możemy jawnie oświadczyć, że we wszystkich przytaczanych wiadomościach o uzbrojeniu Rosyi i poruszaniu naszych wojsk, gdziekolwiek bądź i z jakimkolwiek bądź zamiarem, nie ma najmniejszego cienia słuszności. W rozpoczętej wojnie pomiędzy Prusami i Włochami z jednej a Austryą z drugiej strony, Rosya wcale nie jest bezpośrednio

interesowana. Łatwo zrozumieć, że w interesach rozwoju i cywilizacyi, smutno jest patrzyć na krwawą walkę tam, gdzie z mniejszemi ofiarami i stratami, może możnaby było osiągnąć pomyślny rezultaty. Lecz jeżeli bezpośrednio interesowane w sporze rządy, uznały za niemożliwe uciec się do jakichkolwiek bądź środków pokojowych, a przełożyły rozstrzygnąć swe spory orężem, to życzenia Rosyi, jak i każdego innego państwa, naturalnie muszą zależeć na tem, aby otwierająca się wojna, miała o ile można najbardziej ograniczoną sferę działań, aby nie powiększać rozmiarów walki i nie czynić bardziej zawikłanem położenia spraw przez swe wmięszanie się. Takie przynajmniej jest szczere życzenie Rosyi, która zbyt jest zajęta u siebie wewnątrz, swemi reformami, rozwój i utrwalenie których, uwarunkowywa się przez zewnętrzny i wewnętrzny pokój."

Petersburg, 25. czerwca. *(Zwycięstwo w Bucharyi.)* Telegram z Orenburga donosi co następuje:

Rosyanie zdobyli Chodszand w Bucharyi, po siedmiodniowej uporczywej obronie. Bucharowie ponieśli ogromną stratę. Rosyanie stracili 100 ludzi. Odcięcie drogi do źródeł Sirdaryi wielką jest stratą dla emira Buchary. Jutro przybyć ma kuryer z bliższemi doniesieniami o dawniejszej bitce pod Jedszerem.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 23. czerwca. *(Okólnik rządu mołdo-wołoskiego do konzulów jeneralnych. — Formowanie korpusu ochotników.)* Rząd tutejszy wystósował okólnik do konzulów jeneralnych wielkich mocarstw, w którym tłumaczy przygotowania wojenne w sposób następujący: „Kilkakrotnie już a szczególnie po wstąpieniu na tron Karola I. rząd rumuński oświadczył, iż szanować będzie zobowiązania swe względem Porty otomańskiej. Pomimo tego postawa Turcyi i wiadomości przybywające z nad brzegów Dunaju żadnej nie pozostawiają wątpliwości względem blizkiego napadu Turków. Nadto wojska pograniczne rumuńskie podburzane bywają przez emisaryuszów komendantów fortec na prawym brzegu Dunaju."

„W obec postawy tak wyraźnie nieprzyjaźnej, niczem nie usprawiedliwionej, ani usposobieniem Rumunów względem mocarstwa zwierzchniczego, ani obawą anarchii w Księstwach, rząd oświadcza, iż mocne ma postanowienie stawienia silnego oporu każdemu naruszeniu terytoryum i praw kraju i że ze względu na podobną ewentualność zarządził środki obrony, koniecznością nakazane."

Ajenci mocarstw opiekuńczych uproszeni zostali, ażeby okólnik ten podali do wiadomości swych rządów.

Dekret książęcy na rogach ulic rozlepiony, wzywa do wstąpienia w korpus ochotników z tym dodatkiem, iż rząd dziś lub jutro może być zmuszony do bronienia granic kraju przed obcym nieprzyjacielem. Kto zaś tym nieprzyjacielem być ma, o tem proklamacya nic nie mówi. Dekret w pięciu artykułach ogłoszony, stanowi, iż ochotników ma być 10.000, że ochotnicy prócz żywności, odzieży i broni, pobierać będą po dwa dukaty żołdu miesięcznego, że służyć muszą tak długo jak rząd tego uzna potrzebę, że do ochotników powołani zostaną oficerowie bez służby będący. Na ochotników zaś przyjmowani będą ludzie w wieku od 17 do 35 lat.

W skutek dekretu książęcego minister wojny rozporządził, żeby w każdem mieście powiatowem zaprowadzone były bióra werbunkowe, i żeby ochotnicy do stolicy w oddziałach po 20 ludzi wysełani byli. Do ochotników przyjmować będą zresztą nie tylko krajowców, ale i obcych, a że w Multanach i Wołoszczyznie snuje się wiele obcego motłochu, obawiać się przeto można, iż ochotnicy z takiego elementu złożeni, staną się raczej postrachem właścicieli krajowych, niż obroną kraju przed nieprzyjacielem.

KRONIKA.

(Grad.) Dnia 14go z. m. nawiedził grad wsie Leżachów, Manasterz i Czerwoną wolę w powiecie sieniawskim i uszkodził zasiewy.

(Nieszczęsne wypadki.) W Smolniku w powiecie baligrodzkim d. 14. z. m. chłopiec 4-letni Hryć Dańczyszyn idąc brzegiem rzeczki Osławy wpadł w wodę i utonął.

W Bucniowie w powiecie Tarnopolskim dnia 26. z. m. włościanka Anna Witkowska kopiąc glinę, została zasypana i poniosła śmierć.

(Samobójstwo.) W Chaszczowie w powiecie Turka dnia 22go z. m. włościanin Michał Salamycz, cierpiący od dawna obłąkanie, odebrał sobie życie przez obwieszenie.

W Pikułowicach w powiecie winnickim znaleziono w lesie dnia 29. z. m. zwłoki obwieszonego na drzewie nieznajomego wyrobnika.

(Pożary.) W Korostkowie w powiecie Skolskim dn. 7. z. m. w nocy spaliły się 2 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 457 złr. 27 c. w. a. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Płonny w powiecie Bukowskim d. 15. z. m. spłonął od pioruna dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 200 złr.

W Łozinie w powiecie Janowskim dnia 22. z. m. spaliła się stodoła włościańska z zapasami słomy. Szkoda wynosi około 350 złr. Ogień był podłożony i sprawcę domniemanego ujęto.

W Potoku w powiecie Rohatyńskim d. 24. z. m. spaiła się gorzelnia dworska i młyn. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Wiśniowczyku dn. 26. z. m. spaliło się 7 domów włościańskich, z tych 5 z budankami gospodarskiemi i dach na szkole. Szkoda wynosi 6000 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Wykopalisko). Dnia 29. marca r. b. we wsi kościelnej Dzierzgowie w gubernii płockiej, powiecie przasnyskim położonej, podczas zrównywania ziemi pod fundamenta na mający się stawiać dom, znaleziono około 100 sztuk monety srebrnej z czasów panowania Jana Kazimierza i Jana III. Pieniądze były zachowane w naczyniu glinianem, kształtu bańki ze szyjką obtłuczoną, zapewne dla powiększenia otworu, przez który wkładano pieniadze. Z naczynia pozostała tylko spodnia część, gdyż wierzchnia przy wydobywaniu pieniędzy uległa stłuczeniu. Znaleziona moneta zachowała się w dobrym stanie i składa się ze sztuk po 5 i 18 groszy ówczesnych z popiersiem Jana Kazimierza z jednej, a herbem rzeczypospolitej lub miasta Gdańska z drugiej strony, oraz z kilku sztuk po 6 groszy z popiersiem Jana III. i herbem rzeczypospolitej.

Teatr wojny.

(Północny.) „Wiedeńska Presse" przynosi następujące telegramy odnoszące się do ostatnich walk w Czechach:

Josefsztadt, 28. czerwca. Wczorajsza potyczka naszego 10go korpusu armii (fml. baron Gablenz) pod Trautenau z pruskim korpusem jenerała Bonina była uwieńczona jak najlepszym skutkiem. Gablenz zajął Trautenau i obsadził. Wiele strat. Dziś wywiązała się gorąca walka artyleryi pod Skalicami, który zapalono. Z obu stron unikano stanowczej walki. Wczoraj walczyły pod Skalicami ze strony pruskiej 6. korpus i 1 dywizya, a nadto 1 dywizya konnicy 5go korpusu przeciw naszemu 6. korpusowi armii (fml. Ramming). Pruski korpus gwardyi ciągnie, jak się zdaje, ku Braunau.

Praga, 28., godzina $9^1/_2$ wieczorem. Osobny numer dziennika „Politik" donosi: Prusy ciągną z Turnau, który opuścili Austryacy, do Grosskal. Pod Dauhą walczą od południa, z obu stron kanonada. W walce pod Münchengraetz mają Prusy liczebną przewagę; naoczni świadkowie widzieli mnóstwo poległych i ranionych Prusaków. U mostu na Izerze stawiają Austryacy bohaterski opór. Ostateczny rezultat niewiadomy. Pochód Prusaków pod Grosskalem został nagle wstrzymany.

Praga, 28. czerwca, godzina $4^1/_2$ z południa. Podług osobnego numeru dziennika „Tagesbote" zaszła dziś pod Münchengraetz nowa walka, która miała być bardzo zacięta, ale rezultat niewiadomy jeszcze. Straty Prusaków mają być bardzo znaczne.

Z północnego teatru wojny „Wiener Zeitung" zamieściła następujące korespondencye:

Josefstadt, 27. czerwca.

Waleczny jenerał Ramming miał dzisiaj ciężką walkę z mężnym korpusem swoim, który stanął przeciwko dwukrotnie przewyższającej sile nieprzyjacielskiej. Prusacy zajęli a cheval obie strony gościńca ze Skalic do Nachodu. Wojska nasze dwa razy, jak sam widziałem, zdobyły pozycye nieprzyjacielskie pomimo silnej obrony Prusaków. Trzymaliśmy się w Skalicach pomimo wielkiego ognia z dział na lewe nasze skrzydło skierowanego. Szósty nasz korpus dopiął, co tylko dopiąć mógł. Około godziny 3ciej po południu Prusacy zaprzestali walkę. Dwa korpusy armii pruskiej były w tym boju. Straty w obu stronach są wielkie, mianowicie w oficerach. Najwięcej ucierpieć miały pułk piechoty Kellera i 17. batalion strzelców. Właśnie zwożą rannych, lekko rannych na wozach, a ciężko rannych na noszach. Przygotowania do przyjęcia rannych są przewyborne.

Około godziny 4tej przybył parlamentarz pruski i wprowadzony został do fortecy z zawiązanemi oczami. Jest to podpułkownik z pruskiego sztabu głównego. Przyczyna jego przybycia jest nieznana. Z powodu wysokiej rangi parlamentarza wnosić można, że ważną ma misyę do spełnienia.

Josefstadt, 27. czerwca.

List ten piszę w gorączkowem wzburzeniu umysłu. Właśnie bowiem przyszło doniesienie, że wojska nasze zaatakowane zostały pod Nachodem. Jakoż słychać mocny huk dział, w tej chwili nie można jednak jeszcze powiedzieć, jakie potyczka lub bitwa przybrała rozmiary. Wysłano konstablów na plac boju, lecz na powrót ich czekać nie można, bo list oddany być musi przed godziną trzecią, jeżeli tego samego dnia jeszcze do Wiednia odejść ma. Walka rozpoczęła się o godzinie 10tej rannej, a plac boju odległy jest o całe trzy mile.

O ile osądzić można operacye z miernej wyżyny, powiedzieć można z pewnością, że wojsko nasze biło się walecznie i wytrwale, nieprzyjaciela odparto na wielu punktach, lecz znów występuje z przeważnemi siłami. Widać to po słupach dymu, które to bliżej się posuwają, to znów się oddalają, a często i zupełnie nikną. Naturalnie za to zaręczyć nie mogę, iż według opowiadania wojsko nasze stanowcze odniosło zwycięztwo.

Dopisek.

Wysławszy ordynansa z krótkim listem na pocztę, udałem się do szpitala, ażeby się przekonać, czy rannych jeszcze nie zwieziono i dowiedzieć się, jaki był rezultat walki. Wyszedłszy z mieszkania na ulicę, słyszałem już płacz i jęki kobiet, które widziały pierwsze transporta rannych. Przed szpitalem zebrał się wielki tłum ludu, i natłok na dziedzińcu był taki, iż bramy zamknąć musiano.

Do trzy kwadranse na trzecią przybyło pięć wozów z 20 do 30 lekko rannymi. Najwięcej ran jest na rękach lub na czole. Mię-

dzy rannymi było czterech oficerów, z których jeden mię zapewniał, że wojsko nasze walczy z rzadką walecznością. Nie trzeba na to lepszego dowodu niż to, że do chwili obecnej pomimo wielkiej przewagi sił nieprzyjacielskich walka jeszcze nie jest rozstrzygnięta.

„Debatte“ zaś zamieściła następujące szczegóły z teatru wojny: W potyczce pod Podolem było w ogniu do 8000 Prusaków. Przy zdobyciu mostu przez wojska cesarskie czynni byli i Sasi. Między poległymi są major Driancourt i porucznik Rosa, major Sziwichofen jest ranny. Według urzędowych doniesień walka trwała drugiego dnia do godziny 5tej po południu. Do Pragi przybyły dn. 28. czerwca dalsze transporta rannych i 18 jeńców pruskich. Forpoczty pruskie stoją pod Daubą. Z Cieplic Prusacy ustąpili.

W bitwie pod Nachodem pułki Deutschmeister i Keller były w silnem ogniu, i mogły wiele ucierpieć. Pułkownik hr. Wimpfen ma być ranny i miał dostać się do niewoli. Siła nieprzyjacielska wynosiła do 80.000 ludzi, i cała ta siła była w ogniu. Mówią, że szeregowiec jeden z pułku Deutschmeister, ranny w nogę, przyjechał na zdobytym koniu pruskim do szpitala w Jozefsztadzie.

Według telegramu przez „Oesterreichische constitutionelle Zeitung“ odebranego, pierwszy korpus armii pruskiej ma być zupełnie zniszczony.

Książę Karol bawarski, wyznaczony przez sejm związkowy na głównego dowódzcę armii związku niemieckiego, brat sędziwego Króla bawarskiego Ludwika I., jest jednym z najstarszych wiekiem i rangą jenerałów w armiach niemieckich, liczy bowiem 71 lat i jest naczelnym wodzem armii bawarskiej, która w wojnie ważną rolę odgrywać będzie. Lecz z powodu, że armia austryacka stoi w polu w sile przewyższającej w dwójnasób kontyngens austryacki, i że ma zadanie nieprzyjacielowi główne zadawać ciosy, przeto naczelny wódz armii austryackiej nie mógł odbierać instrukcyj z głównej kwatery o wiele słabszej armii w środkowych Niemczech operującej. Rzecz tę w ten sposób załatwiono, że Fzm. Benedekowi oddano główny kierunek całego prowadzenia wojny, jak już o tem donieśliśmy. Tym zaś sposobem można było usunąć rywalizacyę, która wielkie miała niedogodności.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 30. czerwca. Fzm. Benedek donosi pod dniem 29go z. m.: Arcyksiążę *Leopold* zachorował niebezpiecznie na nerki; prosiłem go, aby odjechał do Pardubitz i tam przez pewien czas leczył się i oszczędzał. Komendę nad 8. korpusem armii obejmuje jenerał-major Weber. Arcyksiążę Leopold w wczorajszej bitwie pod Skalicami dał dowody wielkiej rozwagi i męztwa.

Praga, 29. czerwca. Dodatek nadzwyczajny czasopisma „Politik“ zawiera następujące doniesienia prywatne:

Horitz, 28. czerwca (wieczorem) Prusacy pokazali się pod Jicinem. Przed miastem słychać wystrzały z bateryi. Pułk huzarów Liechtensteina i strzelcy stoją naprzeciwko nieprzyjaciela; Prusacy ustępują.

Horitz, 29. czerwca. Odwrót Prusaków z Jicinu trwał krótko. Otrzymali oni posiłki, obsadzili jeszcze raz Jicin, ale o godzinie 9tej przed południem zaatakowani przez dywizyę kawaleryi Edelsheima zostali wyrzuceni z Jicinu i odparci na Troskę i Grosskal ku Turnau. Około 1szej godziny w nocy ciągnęli Prusacy pod Jungbunzlau w kierunku ku Melnikowi.

Pardubitz, 29. czerwca, 5. godzina zrana. Gablenz pobił wczoraj całkiem Prusaków pod Trautenau. Nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie. W nocy ustąpili Prusacy jak najspieszniej z Melnika Dauby, i Starej Leipy, i cofnęli się ku Niemes.

Asch, 29. czerwca. Armia bawarska posunęła się do Saxonii.

Berlin, 28. czerwca. (Na Paryż.) Osobny pociąg przywiózł lekarzy i Siostry miłosierdzia do Langensalza, gdzie ma się znajdować 1500 Hanoweranów rannionych i pozbawionych wszelkiej pomocy.

Berlin, 29. czerwca. Armia hanowerska miała się poddać na łaskę i niełaskę.

Frankfurt, 28. czerwca. „Postztg.“ dowiaduje się z dobrego źródła telegrafem z Goty: Hanoweranie nieprzyjęli kapitulacyi, lecz rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie; między Mühlhausen i Langensalza zaszła potyczka między Hanoweranami i Prusakami, przyczem Hanoweranie zwyciężyli.

Frankfurt, 29. czerwca (wieczorem). Pocztę reńską zatrzymali Prusacy pod Bingerbrück, zatem poczta angielska nie nadeszła. Wczoraj wieczorem Prusacy zatrzymali pod Bingerbrück dwie lokomotywy jadące z Moguncyi. O Hanoweranach, od bitwy pod Langensalza nie ma pewnych wiadomości.

Londyn, 29. czerwca. Lord Derby miał wczoraj po południu audyencyę u Królowej i zaprosił potem niezawisłych Whigów do pomocy przy utworzeniu ministerstwa. Dotąd nie znalazły jego propozycye pomyślnego przyjęcia.

Paryż, 29. czerwca. „La France“ zaprzecza pogłosce, jakoby obóz pod Chalons miał być zwinięty.

„Memorial diplomatique“ zawiera następujące wiadomości: Hr. Müllinen przybył tu z Wiednia. — Wiadomości z Inszpruku zapewniają, że na wiadomość o zbliżaniu się Garibaldzistów rozdzieliło się 40.000 ochotników dla obrony głównych gościńców Tyrolu. — Bank Rothszylda otrzymał 26go wiadomość, że rząd włoski oddał mu do dyspozycyi środki dla spłacenia zapadających z dniem 1go lipca procentów.

Paryż, 29. czerwca (wieczorem). „Monitor wieczorny“ w doniesieniach z teatru wojny pisze, że strategiczny plan Prusaków wymaga opanowania Josefstadtu, który panuje nad siecią kolei żelaznych. Walki w ostatnich dniach stoczone były zatem bardzo ważne. Ruchy dla połączenia się zostały chwilowo wstrzymane; Prusacy jednak nie zostali jeszcze odparci. Obiedwie strony przypisują sobie zwycięztwo na rozmaitych punktach. Najważniejszem jest, jaki był rezultat strategiczny tych walk, i o tym wkrótce będziemy zawiadomieni. Zachodzi pytanie, czy Prusacy będą mogli postępować naprzód, czy też będą zmuszeni cofnąć się. Prawdopodobnie nowe walki w okolicy Jozefsztadu będą potrzebne do rozstrzygnięcia tej kwestyi.

We Włoszech, pisze „Monitor wieczorny“, odbywają się dalej poruszenia koncentracyjne ku Cremonie i Piacenzyi. O Garybaldczykach nic ważnego nie słychać.

„Avenir national“ podaje korespondencyę z Florencyi z 26. z. m., według której w Goito aresztowani zostali urzędnicy poczty i telegrafów. Są w podejrzeniu, że uwiadomili Austryaków o pochodzie armii włoskiej.

Minister marynarki odjechał dn. 26. do Ankony, aby admirała Persano zawiadomić o wypadkach i polecić mu, aby czekał na nowe instrykcye.

Florencya, 29. czerwca. Gazeta urzędowa pisze: Włosi zajmują pozycyę nad rzeką Oglio; pochody odbywają się regularnie. Austryacy nie przekroczyli Mincionu.

Brescia, 29. czerwca. Garibaldi znajduje się teraz na wybrzeżu małego jeziora Idro, w północno-zachodniej stronie jeziora Garda. Austryacy dotarli 29go przez dolinę Kamoniki aż do Vezzyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. lipca.

Hotel George: PP. Babecki K., z Byszowa. — Krasnoczkow A., z Rosyi.
Hotel europejski: Kuczkowicz N., z Kamieńca podolskiego.
Hotel angielski: Glixelli T., z Chodorkowic. — Tomanek P., z Smarzowa.
Hotel Langa: Fischer A., z Kisenewa. — Kalmutzki B., z Besarabii.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. lipca.

PP.: Hr. Dzieduszycki K., do Krakowa. — Kopystyński J., do Zadorowa. Winnicki L., do Przedmieścia. — Warentroff W. c. k. rad. państ., do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.02	+ 17.3	75.2	połud.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.21	+ 24.5	56.5	zachodni	„	„
10.god. wiecz.	324.05	+ 16.0	82.9	„	„	„

Wieczór burza i deszcz 7‴50.

T E A T R.

Jutro (przed. polskie.) **„Dziewiąte przykazanie“**, komedya w 3 aktach a 4 obrazach.

Kurs Lwowski.

Dnia 2. lipca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	23	6	35
Dukat cesarski	„ „	6	30	6	41
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	10	72	11	02
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	04	2	10
„ papierowy rosyjski	„ „	1	46	1	49
Talar pruski	„ „	1	95	1	99
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	42	68	33
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	63	71	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	58	53	59	50
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	59	67	60	58
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	169	33	172	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. lipca.	złr.	kr.
5 % Metaliki	56	50
5 % pożyczka narodowa	60	—
Losy z 1860 roku	72	30
Akcye banku wiedeńskiego	685	—
„ „ kredytowego	128	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	133	75
Srebro	131	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	38

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Budyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.